

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 haleryzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i zagranicą:

miesięcz 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 35 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku  
pocztowego miesięcznie 6 Koron

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 30 haleryzy.

Nekrologia za wiersz petit 30 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 haleryzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: Inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Kalendarz lwowski.

Sobota 25 marca.

**Uniona.** Rzym. - kat.: Dziś: Zwiastowanie NMP. —  
Jutro: Glucha. Emanuela. — Gr.-kat. Dziś: Fteofana.  
Jutro: N. 2 Post. Hł. 2. — Słow. Dziś: Węcystawa. —  
Jutro: Świętoboja.

Wschód słońca 6:01, zachód 6:11.

**Pociągi kolejowe** odchodzi z Lwowa z dworca  
głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01\*,  
9:11, 3:31\* 6:56, 11:31, 1:21\*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do  
Podwołoczysk 7:06, 2:31\* 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11;  
do Czerniowiec 6:56, 11:21, 3:11\*, 11:18, 3:27\*; do Kołomyj  
6:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagórza 10:41; do Stryja  
3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokala  
11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Ja-  
worowa 7:26, 6:24. — Pociągi pociągowe opatrzone gwiazd-  
ką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w dn  
powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku  
od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1  
Muzeum Dzieduszyckich. (Teatralna 18) w niedz. 10—1  
w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe  
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2,  
w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta co-  
dziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł.  
i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka  
Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty  
4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty  
i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele  
poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot.  
Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 2) 2—6 (prócz niedz.  
i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22)  
we wtór., środ. piąt. sob. 9—12 3—6.

**Wystawy stat.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych  
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Oplata 00 h.,  
w niedz. 30 h.

**Wystawy czasowe.** Wystawa prac rzeźbiarza St.  
Ostrowskiego, obrazów Romana Bratowskiego i Karola  
Maszkowskiego w Salonie Tow. Sztuk pięknych.

**Salon Latona** przy ul. Teatralnej 110, zebranie  
kilkuset dzieciom sztuki pierwszorzędnych artystów, zo-  
stały ponownie otwarte. Wstęp od godziny 10 rano do  
zmiernych — jak zwykle po 20 ct. Młodzież szkolna 10 ct.

**Lwowski Foto-Plastikon** w pasażu Hausmana  
40 razy premiowane, od 19 do 25 marca do widzenia:  
Wojna rosyjsko-japońska od jeziora Bajkalskiego przez  
Charbin, Mandżurję, Japonię. — Potyczka pod Czemułpo.  
Wstęp 20 hal.

**Wiadomości kościelne.** W kościele OO. Jezui-  
tów konferencje dla pań od 26 marca do 2 kwietnia o 6 w.  
Komunia wspólna o godz. 8 rano.

**Teatr miejski.** Dziś o 3:30: „Królowa cyganów“,  
operetka w 3 akt. Dellingera, o 7:30: „Ryszard III“, trage-  
dia W. Szekspira. Występ R. Żelazowskiego. — Jutro  
o 3:30 „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny  
ze śpiewami w 5 aktach Lasoty, o 7:30: „Ponad siły“ dra-  
mat w 6 obrazach Bjoernstjerne Bjoernsona.

**Odczyty i wykłady.** Wykłady powszechne: dr.  
Mańkowski: „O wychowaniu domowym“ (sala XIV Uniw.  
o 7:30).

**Toynbeehala** (w sali Jad Charuzim) dr. Caro:  
„O bajkach żargonowych“ o godz. 4:30 popoł.

**Posiedzenia i zgromadzenia:** Konstituujące  
Walne zgromadz. członków Stow. współpracowników han-  
dlowych o 3 (Ratusz).

**Wieczorki i zabawy:** Raut lekarski w salach  
„Filharmonii“. Raut czytelników im. B. Goldma a, w Kasyne  
miejskiej o 9 w. — Wieczór rozrywki Kółka zabawo-  
wego drukarzy w „Gwieździe“ o g. 7 w. — Wieczór muzy-  
czny Stow. Kupców i młodzieży handl. o g. 7 w.

## Ostrożnie... z kryminałem.

Jak powszechnie wiadomo, cały system austriackiej  
legislatywy i administracji streszcza się przeważnie  
w jednym „Fortwursteln“. Czasem jednak dla odmiany  
i jakby dla popisania się wielką żywotnością i żelazną  
energiją popada się w ekstrem przeciwny i ustawką  
o dziesięciu paragrafach, bez wysłuchania wszystkich  
grup interesowanych i prawdziwych znawców poczęta,  
bez oglądania się w około i bez uwzględnienia stosun-  
ku danej kwestyi do całokształtu spraw i ustawodawstwa  
z danej dziedziny, na kolanie spludzoną przecina się  
najzawilsze spory, reguluje się najtrudniejsze kwestye  
gospodarcze i społeczne. O konsekwencye mniejsza —  
byleby energia dość jasno wystąpiła. A gdy w tym  
energicznym pośpiechu trudno nieraz wymyślić nowy  
sposób załatwienia — łatwo się siega do tak wypróbo-  
wanego „panaceum“, jakim jest... kryminał.

Gdy w styczniu 1903 rząd wniósł w parlamencie  
projekt ustawy o skontyngentowaniu produkcji cukro-  
wniczej, grupa agraryszów czeskich i morawskich uczy-  
niła uchwalenie ustawy zależnym od uchwalenia ustawy  
innej, zawierającej zakaz tzw. rejonowania buraków przez  
cukrownie, jak o wogóle mieszczącej w sobie postanowie-  
nia, których zadaniem jest chronić producentów bu-  
raków przed wyzyskiem ze strony zmówionych ze sobą  
cukrowni przy kontraktowaniu dostawy i odbiorze bu-  
raków.

Cukrownie zachodnio-austriackie bowiem w r.  
1907 oduranczyły ściśle między sobą obszary, na któ-

rych każdej z nich wolno zakupywać buraki i ułożyły  
jednostajne warunki zakupu i odbioru. Urządzenie to  
prowadziło niejednokrotnie do ucisku plantatorów przez  
cukrownie, miało jednak poważne dodatnie strony dla  
rolnictwa, a z drugiej strony chroniło cukrownie przed  
różnemi nadużyciami, których dopuszczali się często nie-  
sumienni plantatorzy.

Agitacja, wszczęta w kołach agrarnych czeskich  
i morawskich na rzecz zakazu rejonowania, nie usta-  
ła — mimo, że koncesya wzajemna nie została zreali-  
zowana, gdyż, jak wiadomo, ustawę kontyngentową  
przed wejściem w życie uśmiercono paragrafem czerna-  
stym pod presją stosunków międzynarodowych.

Już projekt rządowy ustawy przeciw rejonowaniu  
buraków wypracowany na kolanie bez należytego wy-  
słuchania korporacji przemysłowych, a nawet i powa-  
żnych kół rolniczych, (warto zaznaczyć mimochodem, że  
za radykalnym zakusem rejonowania idą tylko skrajni  
krzykacze agrarni), stworzony prawie wyłącznie pod  
wpływem popularnego hasła, rozwiązywał kwestyę je-  
dnostronnie, tj. kępował niesłychanie fabryki a zostawiał  
ogromną wolność producentom buraków. Zamało  
było tego skrajnym agraryszom czeskim — w komi-  
sji cukrowej lżyb postów opiepryli należyście prze-  
dłożenie, a punktem kulminacyjnym tej ekonomicznej  
„nocy św. Bartłomieja“ było takie uzupełnienie § 5  
ustawy, iż wszelkie umowy fabryk o jednolite postępo-  
wanie w sprawie zakupu burak w mają być nietylko  
cywilnie nieważne, lecz także sądowno karane nietylko  
grzywną lecz także... aresztem!

Gdy dni temu kilka reprezentanci cukrownictwa  
przyszli do producentów buraków z propozycjami poza-  
ustawowego, kompromisowego załatwienia sprawy, pro-  
pozycje te, niezwykłe łaskawe — jak wyraźnie widać  
było — spodobały się zastępcom rolnictwa, a jednak  
zakłęci ciężarem popularnego hasła, oświadczyli oni,  
że dopiero po uchwaleniu ustawy mogliby wejść  
w pertraktacje nad wnioskami cukrownictwa.

Galicyi sprawa ta cała bezpośrednio nie obchodzi,  
mamy jedną tylko cukrownię w kraju; nowe nie po-  
wstana, dopóki sprawność istniejącej nie będzie  
w zupełności wyzyskana, na co jeszcze czas jakiś cze-  
kać trzeba; niema „widoków“, aby nowe cukrownie  
z innej rodzily się matki, jak z istniejącego wielkiego  
Towarzystwa akc. przeworskiego i zarząd tego Towar-  
zystwa cały i akcyje jego spoczywają prawie wyłącznie  
w rękach samych rolników, przeważnie w rękach samych  
producentów buraków.

Jeżeli jednak Koło polskie stanowczo winno w po-  
niedziałek głosować za odesłaniem ustawy do komisji,  
jeśli komisya parlamentarna Koła przed kilku dniami  
już oświadczyła się stanowczo przeciw owej zdumiewa-  
jącej sankcyi karnej z paragrafu piątego — to uczyni  
to poprostu — dla ratowania powagi ustawodawstwa,  
znacznie tu na szwank narażonej, niemniej jak dla nie-  
dopuszczenia precedensu, nader niebezpiecznego dla całej  
przyszłej polityki ekonomicznej.

Dziś wszyscy znawcy, wszystkie rządy zdają so-  
bie sprawę, że kwestyi prawnego stanowiska karteli  
trustów, syndykatów, bojkotów i strajków nie można  
załatwić jednostronnie — ani zabronieniem i ściganiem  
karnem wszelkich zmw gospodarczych, ani też zosa-  
wieniem najzupełniejszej swobody w tym względzie. Naj-  
tęższe głowy pracują od lat nad znalezieniem granicy,  
w której kartele jako użyteczne mają otrzymać  
chroniczną egzystencyę prawną, a poza którą zaczyna  
się szkodliwe ich działanie, wymagające ograniczeń  
prawnych i represyj.

U nas załatwia się na prędce jeden szczegół z całej  
trudnej i doniosłej kwestyi kartelowej, a rozpoczyna się  
jej regulowanie... kryminałem.

Sędzia karny, raz wpuszczony w sferę stosunków  
gospodarczych i prywatnoprawnych tej kategorii, rozpa-  
noszyć się może wkrótce do tego stopnia, że najmniej-  
szego kupna, najmniejszej sprzedaży, słowem najmniej-  
szego interesu nie będzie można przedsięwziąć bez oba-  
wy, czy za to nie czeka nas... kryminał.

## Z sali sądowej.

### O boryslawskie pożary.

Sambor, 22 marca.

Popołudniu sala coraz szczelniej napelnia się pu-  
blicznością, wśród niej wiele pań, widać też przedsta-  
wicieli licznych sfer rzemieślniczych i inteligencji zawo-  
dowej.

Odczytuje się obszerny protokół wizyi lokalnej,  
dokonanej przez sędziego śledczego, sekretarza Jawor-

skiego, w obecności świadków. Wedle protokołu obwi-  
nieni Kandefer, Chomycz i Kuźma byli przy tem i  
szczegółowo pokazywali sposób popełnienia zamachów.  
Na podstawie planów sytuacyjnych jest przedstawione  
położenie szybów i otoczenie ich. Więc szybu firmy  
Perutz & Mikucki przy ul. Pańskiej w pobliżu budynków  
mieszkalnych, szkoły i kopalni (wybuchowe szyby) Gali-  
cyjskiej Kasy Oszczędności.

Kopalnia była otoczona wysokim parkanem. Wedle  
protokołu Chomycz podaje, że z Szelingowskim i  
kimś trzecim podpałkę zapaloną przerzucili, ale pożar  
nie wybuchł.

Następnie szyb Elgina Scotta, na równinie obok  
szkarp, wysokiej coś na 30 m. Chomycz przyznaje się  
i pokazuje tak samo, jak w protokole. Kandefer po-  
twierdza. Obok gęsto szyby. Przy szybie nr. 12 Tow.  
Karpackiego Chomycz przyznaje się, że dwa razy pod-  
palali z Górnym, dopiero drugi raz ze skutkiem. Szyb  
jest wybuchowy, obok inne szyby wybuchowe. Kopa-  
lnia Kludyusz jest położona przy ul. Pańskiej wśród  
domów i innych kopalń. Kandefer i Chomycz przyznają,  
że wraz z Górnym przyszl tu podpałkę. Żandarm po-  
daje, że żołnierz podpałkę ugasił.

Spalony szyb Szybera na Potoku zastano już od-  
budowany. Naokoło inne szyby ropodajne, domy i kopa-  
lnia wosku. Chomycz opowiada o jednym nieudanym  
podpalaniu i o drugim, kiedy byli z Kandeferem, Górnym,  
Szelingowskim i Kuźmą i ten ostatni przerzucił koszyk  
z podpałką.

Podobnie przy szybie Goldhammer i Lipiński  
Chomycz się przyznaje.

Zabudowania tłoczni galicyjskiego Towarzystwa  
magazynowego leżą w polu oparkanione. Mieszczą ubi-  
kałczy na zbiorniki, niemiaki, tłocznie i „organy“ gdzie  
jest szczególnie dużo ciekającej ropy. Czytanie zakoń-  
czono.

Tu stawia prokurator wniosek o powołanie do-  
datkowych świadków z Borysławia na to, że oskarżony  
Chomycz dobrowolnie zeznawał i pokazywał, jak pod-  
pałkę.

Obrońcy gwałtownie się temu sprzeciwiają, uwa-  
żając to za zaskoczenie nowymi świadkami dowodowemi,  
o których powołaniu został uwiadomiony tylko Chomycz,  
a którzy pośrednio obciążają innych.

Na radzie postanawia trybunał odmówić zawa-  
zowaniu Daszyńskiego, powołanego na okoliczności obo-  
jętne, tak samo co do Ilika, odmówić niedopuszczeniu  
nowych świadków dowodowych, gdyż przepisom stało  
się zadość.

Następuje przesłuchanie jako świadka sędziego  
śledczego sekretarza Jaworskiego. Zostaje zaprzysię-  
żony.

Św. Wiedząc, że obwinieni o ciężkie zbrodnie  
często odwołują potem swe zeznania, prowadziłem do-  
kładne śledztwo i zeznania zapisywałem dosłownie. Na  
wizyę lokalną wzięłem tylko tych, którzy się przyznawali,  
więc Kandefera, Chomycza i Kuźmę. Prowadzono  
ich każdego z osobna w odległości 30 kroków jeden od  
drugiego.

Świadek zeznaje w całości zgodnie z protokołem.  
Dodaje, że przy szybie Szybera każdy z trzech obwi-  
nionych osobno się przyznawał. Co do szybu Elgina  
Scotta nie było doniesienia, Chomycz sam to opowie-  
dział, dodając, że działał pod przymusem ze strony Sze-  
lingowskiego. Zgodnie zeznaje co do dalszych szybów.

Z długiej konfrontacji obwinionego Chomycza ze  
świadkiem wyniknęło przeciwstawienie twierdzeń obwi-  
nionego, utrzymującego, że nie mógł się doprosić do  
sędziego śledczego, aby odwołać zeznania i świadka,  
utrzymującego, że obwiniony był często przesłuchiwany  
i często miał i pozatem sposobność, aby do niego się  
zwrócić.

Dużo czasu zajęło omawianie sposobu sporządza-  
nia protokołu oględzin; świadek tak to opisał: Przy  
każdym poszczególnym szybie w kancelaryi przy świad-  
kach dyktował tekst sekretarzowi i sam robił mapki  
podręczne, a coś na drugi dzień, w kancelaryi gminnej,  
z tych zapisków, ołówkiem czynionych, podyktował, ogle-  
dziwszy je trochę, tekst ostateczny i zastąpił mapki szki-  
cowane porządnymi, dostarczonymi przez kopalnię, wte-  
dy świadkowie protokół podpisali. Przyznaje, że przy  
ostatecznym dyktowaniu nie było już obwinionych i że  
coś dwie mapki porządne potem dopiero zostały wcią-  
gnięte. Do tych rezultatów doprowadziła dopiero długa  
serya pytań i odpowiedzi.

Takie postępowanie uważa obrona za niezgodne  
z ustawami. Dr. Haski w ciągłych pyraniach i przemó-  
wieniach krytykuje sposób prowadzenia śledztwa, spo-  
sób oskarżania i sposób obchodzenia się z uwięzionym

chorym Chomyczem. W dalszym przesłuchaniu świadek stwierdza, że prowadził śledztwo wedle ustawy.

Obr. dr. Hesk. A jakie wrażenie zrobił na pana Petrow przy przesłuchaniu?

Gdy świadek odpowiedź na to uważa za zryteczną, na żądanie obrońcy zostaje odczytana uwaga świadka, zamieszczona w protokole: „Petrow podawał niektóre szczegóły coraz to inaczej, musiałem go upominać, zeznania robiły wrażenie, jakby może dopiero w ostatniej chwili kombinowane”.

Obrońca dr. Hesk. stawia wniosek o przesłuchanie p. radcy Grafa, czy słyszał zażalenia Chomycza, że go nie powoływano do sądziego śledczego.

Prokurator żąda powołania jako świadka żandarma (Sylwestra Wołoszyńskiego), na okoliczność, czy pouczał Kuźmę, jak ma zeznawać.

Drugi dzień rozprawy kończy się już znacznym ożywieniem. Sprawa cała nie jest już tak obcą stałym słuchaczom.

Materyał do przerobienia ogromnie wzrósł, do przesłuchania pozostaje z sześć dziesiątków świadków.

Z dobrze poinformowanej strony zapowiadają rozprawę do przyszłego czwartku.

**Sambor, 23 marca.**

Trzeci dzień rozprawy rozpoczął się od przesłuchania oficerów i żołnierzy 9 pp., którzy, będąc na strażach, byli świadkami zamachów.

Wszyscy zeznają zaprzysiężeni, oficerowie też zeznają po polsku ze względu na ławę przysięgłych, jednak trochę łamaną polszczyzną i mieszając niemieckie słowa i zdania.

Porucznik von Seidel, na kopalni Klaudysz, wrócił z patrolu o 11½ w nocy. Niedługo potem żołnierz wbiegł z doniesieniem, że bombę rzucono, poszedł tam zaraz, ale już to żołnierze gasili, zastał na mostku przez rów z ropą coś palącego się, były to szmaty i kłaki, a w środku musiał być proch, sądząc po zapachu dymu. Palilo się to płomieniem dwa metry wysokim. Zagaszono. Za parkanem szukali, ale nic nie znaleźli. Torbę znalazł zaraz w nocy przy szybie (poznaje ją) i kłaki wśród przedmiotów, leżących na stole.

Na drugi dzień rano znalazł za parkanem dwie zapalki i pudełko do nich. Szczęście, że zaraz w nocy podpalakę zgaszono, inaczej byłby wielki pożar.

Karol Szecher, żołnierz, stał na warcie i choć gazy szumiały, słyszał około g. 12 szmer, coś jakby małe zwierzątko w trawie biegło, patrzył dookoła parkanu, ale nikogo nie widział (było ciemno), o 12½ zdawało mu się, jakby coś z góry padło i w tej chwili na mostku buchnął słup ognia, wysoki jak wieża, rzucił na to kawał sznura i chciał gasić, ale pośliznął się i wpadł do gęstej ropy, z której go później dopiero na karabinie wyciągnięto. Jan przybiegli i ugasili. Torbę i kłaki poznaje. To szczęście, że padła podpalaka ua mostek (tuż koło szyby), a nie do ropy, wtedy byłby straszny pożar. Żołnierze Hawryło Rychlak i Michał Serafin potwierdzają te szczegóły, także co do zapachu prochu, lecz Rychlak nie poznaje kłaków, a Serafin torby.

Podporucznik Wilhelm Gebauer był na warcie w kancelarii tłoczni, w nocy między 1 a 2 usłyszał detonację przed oknami, już z okna widział małe kawałki żarzące i palące się. Wybiegł na dwór. Część warty gasiła, druga poszła jako patrol szukać. Było ciemno, nic nie znaleźli. Gdy wrócili, znaleźli kawałki tektury ze znakami od prochu i kredy lub wapna, a w rowie ropnym sznur z kłakami.

Posterunek, który stał o kilkanaście kroków, ale dopiero od 10 minut, nic nie słyszał aż do wybuchu. Drugi posterunek słyszał tylko jakieś zawołanie. Świadek sądzi, że to już przedtem było podłożone.

Przew.: Ktoby to mógł zrobić i po co?

Św.: Nie wiem kto, ale nie dla zabawki, tylko, aby pożar wzniecić lub przerazić.

Trybunał uchwalił wezwać żandarma Wołoszyńskiego, a co do radcy Grafa sprawę odroczyć.

Obrońca dr. Hesk. wnosi zażalenie nieważności, ponieważ w tej uchwale brał udział radca Graf, co on uważa za sprzeczne z ustawą.

W czwartek wieczór przesłuchiowano żandarma Wypiańskiego, który sprawę wykrył, stwierdza on w ogólności zgodnie z protokołami i aktem oskarżenia. Miejscami myli się, sam sobie zaprzecza nawet w pospiechu. Tłumaczy się, że przyszedł ze szpitala i ma gorączkę, potem twierdzi, że jest przytomny i gorączki niema, na tej podstawie przewodniczący odmawia wnioskowi obrony o wezwanie lekarzy dla stwierdzenia, czy może zeznawać.

Opowiada, że Petrow był jego konfidentem i doniósł mu wszystko. Jego samego nie aresztował, gdyż jest zdania, że wedle austriackich ustaw, wydający współwiniwnych i przyznający się jest wolny od winy i kary.

Opowiada, że oskarżeni przyznawali się przy nim bez wstawiania. Pokazuje się znowu sprzeczność między rozmaitemi zeznaniami Petrowa.

Świadkowie ze sfer socjalistycznych, alibi Chomycza dotąd nie stwierdzają, oświetlają ze swego punktu widzenia wypadki boryslawskie.

Inżynier Zygmunt Szyber słyszał, jak się oskarżeni na posterunku przyznawali. Zeznaje zgodnie z protokołem. Nie przeczy możliwości wypadku. Petrow robił złe wrażenie na niego.

W piątek rano zeznania dalszych świadków z żandarmeryi określają sposób prowadzenia śledztwa, potwierdzają fakt przyznania się winy Kandefera, Chomycza i Kuźmy.

Rozchodzą się pogłoska, że świadek Petrow uciekł,

nigdzie nie można go znaleźć, trybunał zarządza przymusowe dostawienie go.

Wśród publiczności przypuszczają, że albo Petrow się boi, bo tak jest zdyskredytowany, albo, że jest nastraszony, albo że ma w zniknięciu jakąś korzyść, albo wreszcie, że się gdzieś spił, lub zabawiał.

Wezwano znowu szereg świadków.

In. S.

**(Telegram „Słowa Polskiego”).**

Sambor. (Tel. wł.) Przy przesłuchaniach żandarmów obrońcy konsekwentnie i z powodzeniem wykazują sprzeczności w różnych zeznaniach Petrowa. Klaczyńska składa zeznania bardzo korzystne dla obwinionego Górnego. Leon Chomycz, brat oskarżonego, stwierdza obecność Romana w Rumunii w czasie pożaru Szybera i następnego. Na wniosek obrony powołany szereg świadków z Czerniowiec, Rumunii i Węgier na okoliczność podróży Chomycza. Wywołuje to sensację. Do wieczora Petrowa niema ani śladu. Zeznania kierowników i dyrektorów do samej sprawy mało dodają. Żandarm Wołoszyński przeczy podsuwaniu zeznań.

**Telegramy „Słowa Polskiego”.**

**Wieści z Królestwa**

**Krwawe zajście w Łanietach.**

Kraków. (Tel. pryw.) „Nowa Reforma” podaje szczegóły krwawego zajścia w Łanietach, koło Ostrowa, w powiecie gostyńskim. Włościanie porozumieli się już byli z dzierżawcą Wyganowskim, kiedy od strony Kutna nadciągnęła rota wawerskiego pułku. Na komendę naczelnika straży ziemskiej, Gryba, żołnierze dali kilka salw ostrych, a 58 ofiar mężczyzn, kobiet i dzieci zaległo szosę. Sześć wozów odwiozło rannych i trupy do Kutna do szpitala. Po drodze sześciu rannych zmarło, tak, że z wozu wyjęto 8 trupów. Prócz tego 11 osób jest śmiertelnie rannych.

**Zamach na pociąg wojskowy.**

Londyn. (Tel. wł.) „Times” dowiaduje się z Warszawy, że tłum strajkujących usiłował wysadzić w powietrze pociąg kolejowy w pobliżu Włodawy, wiozący amunicję i różne materyały wojenne. Przyszło do starcia między wojskiem a strajkującymi, przyczem po obu stronach było wielu rannych i zabitych.

**Z caratu.**

**Konferencja w sprawie robotniczej.**

Moskwa. (Pet. Ag. tel.) W konferencji w celu uregulowania kwestyi robotniczej wzięli udział komisarze giełdowi z Petersburga, Rygi, Łodzi, Warszawy, Kijowa i t. d. Na pierwszym posiedzeniu dowodzą, że o wiele łatwiej robotnicy powracali do pracy w tych fabrykach, gdzie nie poczyniono im żadnych ustępstw.

**Deputacye u Bułygina.**

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Wczoraj u ministra spraw wewnętrznych była deputacya miasta Moskwy, żądająca dopuszczenia reprezentantów Moskwy do konferencji, zwołanych na podstawie reskryptu carskiego z dnia 3 b. m., dalej jawności obrad tej konferencji i swobody dyskusyi w prasie nad niemi. Dziś przyją ją będzie przez ministra deputacya ziemstwa moskiewskiego.

**Bułygin o pracach konstytucyjnych.**

Petersburg. (TBK.) Przyjmując deputacyę moskiewskiej Dumy, oświadczył Bułygin, że reprezentanci miast i ziemstw będą brali udział w konferencyach, ale nie wiadomo, w jakiej liczbie i w jakiej formie będą wybrani. Przedwstępne prace potrwać 2 miesiące. W zasadzie jest minister za jawnością, ale jeszcze nie wie, czy prasa będzie do konferencji dopuszczoną lub czy będą ogłaszane tylko wyciągi z protokołu, jak z komitetu ministrów. Publiczności nie będzie można dopuścić dla braku miejsca. W najbliższym czasie będzie w „Prawit. Wiestniku” ogłoszony urzędowanie przebieg pracy w sprawie konferencji.

**Pożyczka rosyjska.**

Paryż. (Tel. wł.) Twierdzą tu powszechnie, że przedstawiciele rządu rosyjskiego ponownie rozpoczęli w Paryżu rokowania z przedstawicielami grupy finansistów francuskich o finansowanie pożyczki rosyjskiej w sumie 600 milionów franków.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg” otrzymuje z Berlina wiadomość, iż w tamtejszych kołach finansowych krąży pogłoska, że pożyczka rosyjska we Francji najdalej za dni kilka przyjdzie do skutku.

**WOJNA.**

**Mobilizacya.**

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze podają szereg szczegółów w sprawie mobilizacyi wojsk rosyjskich. „Standard” utrzymuje, że obecnie mobilizacya ma być przeprowadzoną w ten sposób, iż tylko pułki doborowe i złożone z żołnierzy w czynnej służbie, udadzą się na plac boju, podczas gdy wszystkie rezerwy pozostaną w Rosyi. Tem rozporządzeniem car sądzi, że zdoła uspokoić ludność i przeprowadzić gładziej mobilizacyę. Car zobowiązał się wobec rządu francuskiego zaraz na początku wojny, że liczba wojsk stojących w Rosyi nie

będzie zmniejszoną ani o jednego żołnierza. W ten więc sposób car wywiąże się ze swoich zobowiązań, zaangażowanych wobec Francyi, równocześnie zaś zdoła wystawić w Mandzuryi nową armię, która zmierzy się z Japończykami.

**Wylapywanie rozprószonych oddziałów rosyjskich.**

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Ztg” donosi z Petersburga: Z powodu zaostżenia cenzury wojskowej przez Leniewicza, z placu boju dochodzą tylko bardzo szczupłe wiadomości, z których jednakże wynika to jedno, że marszałek Ojama wykonuje ogromne obciążenie Rosyan, aby zniszczyć resztę błądzących się bezładnie wojsk rosyjskich.

**Eskadra rosyjska.**

Port Said. (Biuro Reutersa). Pojawiła się w bałtycka eskadra pod wodzą admirała Niebogotowa i jutro pojedzie dalej na południe.

**Oczekiwana bitwa morska.**

Londyn. (Tel. wł.) „Morning Leader” donosi, że koło Colombo widziano flotylę japońskich torpedowców, płynącą w kierunku zachodnim. Przypuszczają wobec tego, że wkrótce flota japońska zaatakuje flotę rosyjską.

**Pożyczka japońska.**

Londyn. (TBK.) „Standard” donosi, że obligacye nowej pożyczki japońskiej opiewają na 20 lat. Japonia jednak zastrzegła sobie prawo wykupu ich już po latach pięciu po kursie „al pari”. Obligacye opiewają na łączną sumę 30 milionów funtów szterlingów (750 milionów koron) i w równych częściach równocześnie przedłożone będą do subskrypcyi w Londynie i Nowym Jorku. Kooperacya niemieckich banków nie doszła do skutku z powodu, że nie zgodzono się na warunki emisyjne.

**Rada państwa.**

**Z Izby posłów.**

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu dyskusyi nad wydaniem posła Haucka przemawiali pp. Schöpfer, Ba-reuther i Schwegel.

Wiedeń. (TBK.) Izba uchwaliła wydanie posła Haucka 136 głosami przeciw 36, następnie referent p. Hock (czeski radykał) wniósł o wydanie hr. Sternberga w znanej sprawie z korespondentem „Narodnich Listów” Penizkiem.

Hr. Sternberg w długiej mowie dowodził, że to zajście było natury czysto politycznej, gdyż uderzył Penizka za artykuł, krytykujący jego działalność poselską. Następnie zarzucił „Narodnim Listom” korupcyę a p. Kramarzowi, że go w sprawie Penizka zadunucyował przed Izbą. Mowa hr. Sternberga przerywano częstymi wybuchami wesołości. Oświadczył on wreszcie, że kończy na ogólne żądanie, z różnych stron bowiem odaywały się wolania: „kończyć, kończyć”.

P. Klumparż imieniem młodoczechów odpierał ataki hr. Sternberga na „Narodni Listy”, wskazując, że redaktorowie ich siedzieli za działalność polityczną w więzieniu, kiedy hr. Sternberg był jeszcze Niemcem. Mowca przypomniał wreszcie broszurę hr. Sternberga z przed siedmiu laty, w której denuncyował nauzczyieli agitujących za czeskim prawem państwowem.

P. Kramarz oświadczył, że uważałby poniżej swej godności polemizować z hr. Sternbergiem, poczem wniosek o wydanie uchwalono prawie jednogłośnie. Tak samo uchwalono wydanie p. Daszyńskiego z powodu obrazy honoru na wniosek referenta dr. Starzyńskiego.

Wreszcie wiceprezydent Kaiser wniósł, aby następne posiedzenie odbyło się w poniedziałek o 3 popoł. z porządkiem dziennym: 1) Ustawa o zakazie rejonowania buraków cukrowych, 2) sprawa podwód, 3) ustawa o domokrażstwie.

P. Schönerer wniósł, ażeby jako czwarty punkt postawiono umowę weterynaryną z Rosyą i państwami bałkańskimi. Wniosek jednak Schönerera odrzucono 82 głosami przeciw 66, poczem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby p. ks. Wiazowski i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie poczty w Sieniawie. W budżecie na rok 1902 prelimitowano dla tej poczty; 1) zarządcę, 2) oficyałów, 1 asystenta i 3 listonoszów z woźnym. Ponieważ dotychczas posada zarządcy nie została obsadzona i pod wielu innymi względami nie zastosowano się do budżetu, interpelanci żądają, aby ministerstwo handlu jeszcze w tym roku zorganizowało należycie ten urząd.

**Z Koła polskiego.**

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 6 wieczorem odbędzie się konferencya namiestnika hr. Potockiego z komisją parlamentarną Koła polskiego na żądanie namiestnika.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego przedewszystkiem powitano nowoprzybyłego posła Kozłowskiego, następnie odczytano sprawozdanie komitetu Tow. gospodarskiego we Lwowie w sprawie rozdawnictwa grysu, według którego komitet otrzymał 100 wagonów, z czego 30 wagonów odstąpił kółkom rolniczym, 8 wagonów rozdał między własność tabularną, a resztę oddał Tow. rolniczym.

Potem pos. ks. Pastor omawiał w sposób wyczerpujący sprawę podwód wojskowych, z gównie niedostateczność dotychczasowych wynagrodzeń i zbyt daleko idące wymagania od dających podwoły. W sprawie tej zabierali głos pos. Garapiach, domagając się zmiany § 14 ustawy o podwodach na korzyść dających je, ks. Wiazowski i inni.

Dalej przemawiał pos. Głabński w sprawie usta-

wy o rejonowaniu buraków cukrowych, zwracając uwagę, że ustawa ta zwraca się przeciwko kartelowi fabrykantów cukru i że korzystna jest dla rolnictwa. Mowca prosi, aby Koło polskie oświadczyło się za projektem w komisji cukrowej. Uchwalono głosować za ustawą, a co do § 5 przeprowadzić rokowania.

W końcu pos. Głabiński podniósł sprawę spolszczenia gimnazjum w Brodach. Rada miejska już powzięła odnośną uchwałę, wymaganą przez rząd, a po oświadczeniu się za tem Rady powiatowej sprawa ta powinna być załatwiona jak najspieszniej. Poczucie jest, że w tem gimnazjum procent Polaków jest coraz wyższy i stanowczo przeważa. Obecnie na 639 uczniów jest 412 Polaków, a tylko 67 Niemców. Pos. Głabiński wnosi, aby komisja parlamentarna w porozumieniu z namiestnikiem przyspieszyła jej załatwienie. Uchwalono. Na tem posiedzenie zamknięto.

**Wiedeń.** (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu do komisji w sprawie wniosku Derschattya przeznaczono członków, należących do komisji ugodowej. Uchwalono na wniosek ks. Pastora głosować za ustawą o podwodach, a na mowców w Izbie wyznaczono Pastora, Potoczka i Bindera.

#### Z komisji weterynaryjnej.

**Wiedeń.** (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji weterynaryjnej referował poseł Wielowiejski o konferencyach, podjętych na życzenie komisji z zastępcami rządu co do sformułowanych na ostatnim posiedzeniu życzeń. Rząd przyjął propozycje referenta co do utrzymania przymusowego zabijania dotkniętego zarazą bydła w niektórych warunkach, co do ewentualnej kontumacji na koszt państwa zwierząt podejrzanych o zarazę i co do ponoszenia kosztów znaczenia podejrzanego o zarazę bydła. Co się tyczy bliższego określenia specjalnych zarządzeń w sprawie zwalczania zarazy, to rząd życzenia komisji uwzględnił w dotyczących rozporządzeniach wykonawczych, o czym Izba będzie zawiadomiona.

Po dyskusji uchwalono cały projekt zwalczania zarazy, wraz z rezolucjami. Referentem Izby wybrano p. Wielowiejskiego.

#### Deputacja m. Lwowa.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W komisji parlamentarnej poseł Głabiński przedstawił wczoraj imieniem deputacji m. Lwowa, w skład której wchodził pp. Małachowski, Dulęba, Byk i Roszkowski, najważniejsze żądania stolicy kraju i polecił je opiece komisji parlamentarnej. Uchwalono po dłuższej dyskusji, aby żądania te komisja rozpatrzyła a Koło przez swoje prezydium poparło je u ministra prezydenta.

#### Odnaczenie i mianowanie.

**Wiedeń.** (TBK.) „Wiener Zig“ ogłasza: Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa rzym. kat. proboszczowi w Tłumaczu, ks. Ferdynandowi Majewskiemu — i zamianował nadzwyczajnego profesora dra Stanisława Witkowskiego zwyczajnym profesorem klasycznej filologii na uniwersytecie we Lwowie.

#### Przesilenie na Węgrzech.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) W całym położeniu wewnętrznym politycznym obecnie nie zaszła żadna zmiana i nikt nie wie, w jaki sposób przesilenie ministerjalne będzie skończone. Czas przecież nagli, gdyż najpóźniej do 4 kwietnia t. j. do terminu, kiedy parlament węgierski ma się zebrać, musi być zamianowany nowy gabinet. Stefan Rakowszky, jeden z najwybitniejszych przewodców węgierskiego sironnictwa katolicko-ludowego, zaprzecza pogłosce gazet ministerjalnych, jakoby zamierzał wystąpić z koalicji i w ten sposób rozbić solidarność sironnictwa opozycyjnych.

**Budapeszt.** (TBK.) Prezydium sejmiku węgierskiego będzie dziś na audyencji u monarchy.

#### Socjalista przeciwko kongregacyom.

**Paryż.** (TBK.) W izbie deputowanych obradowano wczoraj nad interpelacją w sprawie traktowania dzieci w zakładach dobroczynności. Socjalista deput. Breton obwiniał kler o znęcanie się nad młodzieżą i zarzucał zakonnikom kradzieże. Kiedy przedstawiał aferę pewnej młodej milionerki z Czili, zmarłej w roku zeszłym w klasztorze Assumpcyonistów, odezwały się z centrum i prawicy burzliwe głosy protestu. Mowca odczytał list biskupa z Nancy, potępiający postępowanie Siostr Dobrego Pasterza z Nancy.

Mowca z ubolewaniem wspominał o dręczeniu dziewcząt, których jedyną winą było ubóstwo. Zakńczył wezwaniem rządu do wydania koniecznych zarządzeń, aby ustało znęcanie się nad dziećmi i do postawienia na porządku dziennym ustawy o czuwaniu nad kongregacyami.

#### Następca Hammersteina.

**Berlin.** (TBK.) „Staatsanzeiger“ donosi, że starszy prezydent prowincji brandenburskiej Bethmann-Hollweg został mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

#### Przesilenie we Włoszech.

**Rzym.** (TBK.) Izba deputowanych przyjęła 273 głosami przeciw 83, porządek dzienny deput. Bastii, akceptowany przez ministra Tittoniego. Ogólnie sądzą, że przez to głosowanie przyjdzie do steru gabinet Fortis-Tittoni.

#### Jaurès w sprawie Maroka.

**Paryż.** (TBK.) Socjalistyczny deputowany Jaurès w organie swym „Humanité“ wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie wynika z podróży cesarza niemieckiego do Tangeru, bokończność ta bowiem może zachwiać wpływ francuski i pobudzić sułtana do oporu.

Jaurès nazywa tę podróż księżką dyplomacji francuskiejgo ministra spraw zagranicznych. Delcassé — pisze — zaambarasowany Rosją, zapomniał o wszystkim, co nie jest rosyjskie. Obecnie cesarz Wilhelm przypomina mu, że i Niemcy istnieją.

#### Stany Zjednoczone i Wenecuela.

**Waszyngton.** (TBK.) Amerykański poseł Bowen doniósł departamentowi stanu, że prezydent Castro zupełnie odrzucił propozycję Stanów Zjednoczonych w sprawie zatargu między Wenecuelą a Stanami.

#### † Juliusz Verne.

**Amiens.** (TBK.) Zmarł tu wczoraj powieściopisarz Juliusz Verne.

#### Pogrzeb Walerego Eljasza.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Pogrzeb Walerego Eljasza Radzikowskiego był wspaniałym holdem dla jego zasług. Przed domem żaloby przemówił wiceprezes Tow. tatrzańkiego dr. Ponikto. Na czele orszaku pogrzebowego szedł oddział „Sokoła“ i niesiono wieniec z kosodrzewiny z napisem: „Górale tatrzańscy swemu ojcu i opiekunowi“.

#### Uczczenie rocznicy Kościuszkowskiej.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wczoraj, jako w rocznicę Kościuszkowską, urządziła młodzież pochod na kopiec Kościuszki ze sztandarami. Wygłoszono tam mowy i odśpiewano pieśni patriotyczne. Po powrocie do miasta śpiewano w rynku koło kamienia pamiątkowego, wreszcie przed kościołem Kapucynów, gdzie się znajduje kaplica na pamiątkę przysięgi Kościuszki.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, Płazek, odjechał wczoraj wieczorem do Lwowa.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 25 marca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp.)		Temperatura Naj-wyższa Naj-niższa	
7 rano	732.5	-1.8	ENE <sub>2</sub>				
2 popoł.	731.1	+3.6	ESE			+4.5	-3.2
9 wiecz.	730.9	+1.4	NE <sub>2</sub>				

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, nieznaczne opady.

— **Wiadomości osobiste.** Ks. arcybiskup dr. Bilczewski wyjechał wczoraj wieczorem na sześć tygodni do Włoch.

— **Zygmunt Gollob**, właściciel drukarni, zmarł onegdaj we Lwowie w 46 roku życia. Przez dłuższy czas wydawał czasopismo fachowe p. t. „Przewodnik Drukarski“, a gdy w roku 1891 założył drukarnię, był jednym z pierwszych, którzy wprowadzili we Lwowie nowe secesyjne ozdoby w robotach drobniejszych. Uległ strasznej chorobie tyfusu brzuszego, która sprowadziła zgon. Pozostawił troje drobnych, a zupełnie niezapatrzonych dzieci.

— **Do Towarzystwa Szkoły ludowej** przystąpili: dr. Jan Cwałbert Pawlikowski w charakterze członka założyciela i dr. Roger br. Bantaglia z wkładką członka dożywotniego.

— **Z politechniki.** W auli szkoły politechnicznej otwarto wystawę wykonanych przez słuchaczy tejże szkoły planów zdjęcia miasta Tarnopola. Wystawę zwiedzać można przez dziś i jutro od godziny 11 do 2 popołudniu. Wstęp wolny.

— **Akademickie Koło T. S. L.** odbyło wczoraj wieczorem w lokalu Czytelni akademickiej nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym dokonano wyboru delegatów na zjazd główny T. S. L.

— **Sprawozdanie** z przebiegu walnego zgromadzenia Tow. literackiego im. Mickiewicza, odbytego wczoraj wieczorem, z powodu nawalu materiału odkładamy na później, tutaj na razie podajemy wynik wyborów do wydziału.

Wybrano: Prof. dra Wilhelma Bruchnalskiego przewodniczącym, prof. dra Józefa Kallenbacha zastępcą przew., prof. dra Tadeusza Piniego sekretarzem, prof. Henryka Kopię skarbnikiem.

Do wydziału wybrano: pp. drów Edwarda Dubanowicza, Bronisława Gubrynowicza, Wiktora Hahna, Kazimierza Jareckiego, Franciszka Krczeka, Romana Pilata, Edwarda Porębowicza i Konstantego Wojciechowskiego.

Do komisji kontrolującej wybrano pp. Władysława Schmidta, Jana K. Steczkowskiego i Kazimierza Witkowskiego.

— **Skrutynium wyborów do Rady miejskiej** potrwa jeszcze kilka tygodni. Wnosić o tem można ze stanu robót dotychczasowych w kilku sekcjach. Ukończyła pracę całkowitą tylko sekcja (sala) IV. Wczoraj o g. 8 podpisawszy protokoły, oddała cały materiał i wyniki obliczeń prezydentowi Michalskiemu, który wspólnie z przewodniczącym sekcji radnym Wł. Gubrynowiczem zamknął opieczętowane papiery w skrzyni o dwu kluczach. W sekcji IV pracowali pp.: Wł. Gubrynowicz, prof. Placyd Dziwiński, inż. Artur Schleyen, radny Thom, Mieczysław Paszkudzki i redaktor Z. Wasilewski. Ogółem praca sekcji trwała tylko 25 dni.

Wyniki skrutynium w sekcji IV znane są w ważniejszych pozycjach od dwu tygodni, tj. od chwili, kiedy ukończono obliczenia głosów; dalsza praca polegała już

tylko na wciąganiu głosów do ksiąg, protokolowaniu i kontrolowaniu. Szczegółowe wyniki obliczeń w tej sali są bardzo ciekawe i zasługują na ogłoszenie. Dla braku miejsca odkładamy to do numeru następnego. Zaznaczymy tutaj tylko, że jeżeli wyniki tej sali uznać można za przeciętne dla wszystkich sal, to możliwość wyborów ściślejszych należałoby wróżyć w odniesieniu do siedmiu najwyższych kandydatów. Za wątpliwy trzeba uważać wybór pp.: Dylewskiego, Kozłowskiego, Barszczewskiego, Schleyen, Luczkiewicza, Włodzimirskiego i Walichewicza. Może przepaść tylko jeden z nich, może dwu, może więcej; każdy następny z pomienionych ma więcej szans przejścia od poprzedniego.

W razie ściślejszych wyborów, walczyć oni będą z takim szeregiem kandydatów: Feidstein, Gerstman, Caro, Chiger, Ohly, Mikołajski, Miłski.

Są to jednak tylko prawdopodobieństwa, decyduwać bowiem mogą przy ogólnem zestawieniu bardzo drobne różnice w ustosunkowaniu głosów w poszczególnych salach.

— **W Towarzystwie prawniczym lwowskim** odbywały się wczoraj w dalszym ciągu obrady nad reformą śledztwa karnego. Przeciw jawności w postępowaniu wstępnem przemawiali: adwokat: dr. Reiter, prezydent Przytuski, a prof. dr. Stebelski zestawili wyniki dyskusji nad tą kwestyją.

W sprawie zmiany postępowania przed Izba radną (pytanie trzecie kwestyonarza) zabierali głos: adwokat dr. Tenner, radca dr. Bieńczycki i prezydent Przytuski.

Sprawozdanie z dwóch ostatnich posiedzeń ankiety (d. 17 i 24 bm.) podamy w jednym z najbliższych numerów (§ 55).

— **Wieczorki i zabawy.** Dzisiejszy waut Czytelni im. Br. Goldmana w Kasyńce miejskiej rozpocznie się z uderzeniem godz. 9 wieczór. Biorą udział w raucie p. Gembarzewska, p. Wolfsthalówna i p. Arkawinówna z Krakowa. Komitet urzęduje już od godz. 3.

Przypominamy, że w niedzielę 26 i w poniedziałek 27 bm. odbędzie się w sali Kasyńki miejskiej przedstawienie amatorskie na rzecz Tow. Dzieciątka Jezus. Bilety są do nabycia w cukierniach W. Bienieckiego i St. Szolca i w księgarni W. Altenberga.

— **Na dochód sprowadzenia zwłok Słowackiego** do kraju odbędzie się w Drohobyczu jutro w sali Sokoła koncert, urządzony staraniem młodzieży akademickiej ze Lwowa, z udziałem p. Heleny Miłowskiej, pp. Adama Okońskiego i Władysława Lenczewskiego, artystów teatru miejskiego oraz chóru „Kółko śpiewacze“ ze Lwowa. Początek o g. 7:30 wieczór.

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj wieczorem w mieszkaniu własnym przy ul. Polnej pod l. 5 strzelił do siebie z rewolweru w obecności trzech swych kolegów, Leon Zubrzycki, liczący lat 19, kandydat na konduktora drogowego, uczeń kursu drogomistrzów w Wydziale krajowym. Kula ugodziła w pierś lewą poniżej serca. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego po prowizorycznym opatrzeniu rany przewiozło desperata do szpitala powszechnego.

Zamieszkał z niedoszłym samobójcą trzej koledzy zeznali, że Zubrzycki nie tał się z zamiarem samobójstwa i że uspokajali go i perswadowali, a nawet chcieli zabrać rewolwer, lecz im się to nie udało. Gdy Zubrzycki pozornie się uspokoił, odwrócił się na chwilę od niego do swych zajęć, w tej chwili Zubrzycki strzelił do siebie.

W szpitalu zeznał Zubrzycki przed komisarzem policyjnym, iż powodem rozpaczliwego czynu było wykłuczenie go z kursu drogomistrzów za brak pilności i lekceważenie obowiązków. Stan chorego bardzo groźny, niema nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Miejsce dla dorożek.** Nowe stanowisko dorożkarskie uchwalił onegdaj magistrat: będzie ono w górnej części placu Strzeleckiego.

— **Ewidencja katastru.** Ministerstwo skarbu zezwoliło na utworzenie w roku 1905 sześciu nowych powiatów pomiarowych przy ewidencji katastru podatku gruntowego w Galicyi, mianowicie w Kętach, Dębicy, Przeworsku, Liskach, Szczercu i Rozwadowie.

— **Zgubiono.** Stanisław Hirsch, uczeń gimn. zgubił kartkę zastawniczą na 12 srebrnych noży i widelców. — Krawczyński p. Rozalia Baczyńska zgubiła kartkę zastawniczą nr. 13379. — P. Helena Capińska z Sokolnik zgubiła w okolicy placu Strzeleckiego srebrny zegarek z monogramem H. C.

— **Znaleziono.** Do mieszkania p. Jana Pilcha przy ul. Nabelaka pod l. 28 przybłąkała się przed tygodniem suczka rasy „Mops“ i jest tam do odebrania.

□ **Złoczów.** Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie T. S. L. w Złoczowie odbędzie się w sobotę 25 b. m. w sali magistratu o godz. 5½, a w razie braku kompletu o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Uzupełnienie wydziału: wybór prezesa i 3 członków Zarządu. 2. Wyjazdy i prelekcje w czytelniach. 3. Rozłożenie wkładek rocznych na miesięczne. 4. Wnioski.

□ **Kochawina.** Rekolekcje dla panów. Dnia 25, 26 i 28 marca odbędą się rekolekcje dla panów ze Stow. św. Wincentego a Paulo ze Lwowa i dla panów sodalistów kochawskich, których udzieli ks. arcybiskup Teodorowicz. W rekolekcjach mogą brać udział także panowie, nie należący do żadnego stowarzyszenia. Zakonczenie 27 wspólną komunią św.

Wróciwszy z Paryża i Nizy, gdzie zakupiłam największy wybór najnowszych modeli, polecam swój znany i obficie zaopatrzony salon mód.

M. B. Neuwell.

Trzeciego Maja 11.

NADESLANE.



Duma każdej gospodyni jest dobra kawa.

Kathreiner

Kneippowska kawa słodowa

nie powinna w żadnym domu przy przygotowaniu kawy zabraknąć.

Żądać tylko oryginalne paczki z nazwiskiem KATHREINER.

Ul. Sykstuska 9. Zakład dentystyczny

Dr. S. Rappaporta

Sztuczne zęby. — Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. 2832

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych (nerek, pęcherza, cewki, prostaty etc) 2607 od 2-4 popoł. Lwów, ul. Sykstuska 37, l.p.

Operator Dr. Zenon Lenko

mieszka obecnie przy ul. Bielowskiego 6 (róg ul. Sienkiewicza dawniej Krętej, naprzeciw tylnej bramy pasażu Mikolascha. 1548

1336

Edmund Zychowicz

koncesyonowany budowniczy

ulica św. Marka 2.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa.

Sanatorium i Zakład wodolecznicy

Dr. Józefa Zakrzewskiego — MARJÓWKA

(15 minut drogi od Lwowa) 2466

otwarty cały rok.

Wapno palone Cement portlandzki

Płyty izolacyjne na fundamenty

— dostarcza całymi wagonami i częściowo —

Henryk Eber, Lwów.

2843

Dnia 24 marca otwarcie

Grand Restauracyi i piwiarni Pilznerskiej! w Grand Hotelu

z największym komfortem urządzonej, zaopatrzonej w dobrową kuchnię i najlepsze napoje pod zarządem

Natana Silbera.

O liczne odwiedziny uprasza się Szan. P. T. Publiczność.

Kostiumy wiosenne 2960

dla pań, panów i dzieci wykonuje najpiękniej Pracownia A. Tureckiego, Lwów, ul. Akademicka 14.

Rzetelna propozycja małżeństwa. Przemysły wiec i właściciel realności. Polak, z wykształceniem akademickim, wdowiec w sile wieku, poszukuje dla braku znajomości na tej drodze wdowy lub panny z majątkiem kilku-tysięcy zł. celem rozszerzenia pewnego a rentownie przedsiębiorstwa przemysłowego. Kapitał żony będzie hipotecznie ubezpieczony i zapewni rodzinie egzystencję dostatnią. Łaskawe oferty uprasza pod adresem: Rom. S. A. B., Rzeszów, poste-restante. 3018

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 47— do k. 47.40. Tendencja: ospała.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39— do K. 39.70. W beczkach K. 40.60 do 43.05. Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 77.50 do 78—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. ——. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. ——, w całych wagonach K. —— do —— beczkami. do ——. Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 24 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej:

Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 307—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 306—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 280—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 279—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 120—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 24.65, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 484—, Clary 40 zł. m. k. 160—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 79—, Losy m. Krakowa 20 zł. 86—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66.50, Ofen 40 zł. 170—, Palfy 40 zł. m. k. 175—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 56.50, Czerw. krzyż węg. tow. 5 zł. 37.25, Losy fund. arc.

Rudolfia 10 zł. 65—, Salma — zł. m. kon. 220—, Pożyczka salcburska 75—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 142.25 fr. 142.59, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 535—.

Berlin, d. 24 marca. Banknoty austriackie 65.25, Spirytus —.

Paryż, d. 24 marca. Trzy procent. renta 99.75, 30.75.

Frankfurt, dnia 24 marca. Austr. kred. 213.10, Disconto —, Laura 192.30, Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 25 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej norowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 675.25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 787—, Akcje Anglo banku 290.25, Akcje Unionbanku 556.50, Akcje Länderbanku 463— Akcje Bankvereinu 562.25, Akcje Bodencredit 1026— Akcje gal. Banku hipotecznego 547—, Akcje kolei państwowych 659.50, Akcje kolei południowej 91.50 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 419—, Akcje kolei północnej 5580, Akcje kolei czerniow. 587—, Akcje Alpy 520.25, Akcje Rima Murany 535—, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2647— Akcje Fabryk broni 586—, Akcje tureckie tytoniowe 335—, Akcje galic. karpac. Tow. naitowego 1064—, Oblig. węg. ind. 98.35, Renta majowa 100.35, Austr. Renta koronowa 100.45 Węg. Renta koronowa 98.15, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.85, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.70, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102—, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 102.40, Obligacje propinacyjne 100.05, 4 pro. Gal. pożycz. z 1893 r. 100.15, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97.90, Losy tureckie 142.74, Marki 117.74, Ruble 252.75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —. Usposobienie silne.

Berlin, 25 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 213.25, Staatsbahny 141.25 Disconto Comandit 192.60, Berlin. Tow. handl. 165.90, Laura 266—, Bohumery 246.25 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216—, Kolej warsz.-wied. 153.75, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 135.50, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 210.50, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 17.30, Kolej Henry 116—, Niemiecki bank narodowy 129.60, Kanada Preferred 151.10, Akcje żeglugi hamburskiej 155.75, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 266—.

Berlin, 25 marca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe —, Staatsbahny 141.25, Lombardy —, Disconto Comandit 192.60, Ruble 216—.

Frankfurt, d. 25 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101.10, Austr. renta złota 101.10 Austr. akcje kredytowe 214.40, Staatsbahny 141.10, Lombardy 17.30, 4-proc. austr. renta koronowa 101—. Tendencja: silna.

Paryż, d. 25 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99.92, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 92.25, Losy tureckie 135— Nowe tureckie Console —, Otromány 606— Deber 447— Chartered 49— Rio-Tinto 16.39. Renta turecka C. 89.40, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —. Tendencja

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 24 marca. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 18.52 do 18.54, Pszenica na maj 18.34 do 18.36 Pszenica na październik 16.68 do 16.70, na kwiecień od — do —, Zyto na kwiec. od 14.86 do 14.88, Zyto na październik 13.52 do 13.54, Owies na kwiecień od 14.06 do 14.08 Owies na maj 0— do 0—, Owies na październik 11.90 do 11.92, Kukur. na lipiec 1905 0— do 0—, Kukurudza na maj od 15.04 do 15.06. Kukurudza na sierpień od — do —, Kukurudza na wrzesień od — do — Rzepak na sierpień od 22.50 do —. Pogoda: zmienna.

Table with 2 columns: Description of financial instruments and their values. Includes 'Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 23 marca 1905.', 'Główny dług państwa.', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje kolejowe.', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', 'Inne publiczne pożyczki.'

Table with 2 columns: Description of financial instruments and their values. Includes 'Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne).', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa.', 'Losy procentowe (za sztukę).', 'Losy bezprocentowe (za sztukę).'

Table with 2 columns: Description of financial instruments and their values. Includes 'Akcje przedsiębiorstw transportow.', 'Akcje banków (za sztukę).', 'Akcje (przedsiębiorstw przemysł.)', 'Weksele.', 'Waluty.'

Table with 2 columns: Description of financial instruments and their values. Includes 'CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Oblig. za 100 K.', 'IV. Losy.', 'V. Monety.', 'DRUKARNIA i STEREOTYPIA Słowa Polskiego'